



Sygn. akt I CSK 96/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczak (przewodniczący)
SSN Marta Romańska (sprawozdawca)
SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Prezydenta W.
przeciwko M. V.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 22 marca 2019 r.,
skargi kasacyjnej pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 3 sierpnia 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w pkt II i V i w tym zakresie
przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego
rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwem z 8 października 2013 r. Skarb Państwa - reprezentowany przez Prezydenta W. wniósł o zasądzenie solidarnie od M. V. i E. V. kwoty 646.719,88 zł z ustawowymi odsetkami w stosunku do M. V. od 12 września 2013 r., a w

stosunku do E. V. od 29 sierpnia 2013 r. oraz o zasądzenie od L. H. kwoty 499.506,95 zł z ustawowymi odsetkami od 29 sierpnia 2013 r. Podstawą żądania był art. 299 k.s.h.

Pozwani M. V., E. V. i L. H. wniesli o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 28 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w W. (pkt I) umorzył postępowanie odnośnie do żądania zasądzenia od każdego z pozwanych kwoty 25,90 zł z odsetkami od tej kwoty, a to wobec cofnięcia pozwu w tej części ze zrzeczeniem się roszczenia; (pkt II) zasądził od E. V. i M. V. solidarnie na rzecz powoda kwotę 461.342,73 zł z odsetkami ustawowymi od 12 września 2013 r.; (pkt III) w pozostałej części oddalił powództwo w stosunku do E. V. i M. V.; (pkt VI) oddalił powództwo w stosunku do L. H.

Sąd Okręgowy ustalił, że w 2002 r. powód zawarł z G. sp. z o.o. w W. umowę dzierżawy nieruchomości przy ul. S. w W., po czym wypowiedział tę umowę. Powodowi przysługiwała w stosunku do G. sp. z o.o. w W. wierzytelność z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości przy ul. S., za okres od września 2003 r. do marca 2004 r. w kwocie 264.974 zł, a za okres od kwietnia 2004 r. do 8 października 2004 r. w kwocie 229.670,97 zł.

Pozwane były członkami zarządu G. sp. z o.o. do 20 lutego 2004 r., a 1 kwietnia 2004 r. ich dane zostały wykreślone z KRS. W okresie sprawowania funkcji członków zarządu pozwane wiedziały o roszczeniach powoda z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości. M. V. nie zaspokoila tej wierzytelności ani nie zgłosiła wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, bowiem uważała, że spółce przysługuje wierzytelność wzajemna do powoda i jeżeli ten będzie dochodził swoich roszczeń, to wierzytelność zostanie przedstawiona do potrącenia. M. V. uważała, że G. sp. z o.o. została wprowadzona w błąd przez powoda co do właściwości nieruchomości i nie mogła wykonywać umowy dzierżawy, co miało być podstawą roszczeń spółki przeciwko powodowi. G. sp. z o.o. prowadziła działalność, miała kontrahentów. Poza wyposażeniem biura nie posiadała jednak majątku nieruchomego i ruchomego. Jako dzierżawca nieruchomości wynajęła pomieszczenia na niej zlokalizowane, ale prowadziła spory o zapłatę czynszu przez najemców.

4 listopada 2003 r. M. V. sprzedała 100% udziałów w spółce W. B., który w styczniu 2004 r. zaproponował pozwanemu objęcie funkcji członka zarządu G. sp. z o.o. L. H. został powołany na stanowisko prezesa zarządu tej spółki uchwałą z 14 stycznia 2004 r. Nie miał jednak żadnego wpływu na działania spółki. Nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, nie miał bowiem wiedzy na temat stanu jej finansów ani też możliwości wykonywania funkcji prezesa zarządu. 30 marca 2004 r. pozwany zrezygnował z funkcji członka zarządu spółki, ale wniosek o wykreślenie go z KRS nie został złożony. W 2007 r. podjęta została uchwała o odwołaniu pozwanego ze składu zarządu spółki i dopiero wtedy złożony został wniosek o wykreślenie go z KRS, co nastąpiło 6 lipca 2007 r.

W 2008 r. z wniosku powoda było prowadzone postępowanie egzekucyjne przeciwko G. sp. z o.o. dotyczące wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości za wcześniejszy okres niż lata 2003-2004. Postanowieniem doręczonym powodowi 2 czerwca 2008 r. postępowanie to zostało umorzone z uwagi na bezskuteczność egzekucji. Pozwem z 27 kwietnia 2010 r. powód wytoczył przeciwko G. sp. z o.o. powództwo o zapłatę kwoty 813.257,13 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 767.086,16 zł od 1 lutego 2010 r. i od kwoty 46.170,97 zł z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres od września 2003 r. do 8 października 2004 r. z odsetkami. Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 21 czerwca 2010 r. Sąd Okręgowy w W. uwzględnił to powództwo. Odpis pozwu i nakaz zapłaty zostały uznane za doręczone G. sp. z o.o. z dniem 13 lipca 2010 r., na adres ujawniony w KRS. 2 września 2010 r. powód złożył wniosek o nadanie nakazowi zapłaty klauzuli wykonalności. W marcu 2011 r. powód złożył wniosek o wszczęcie egzekucji wierzytelności zasądzonej nakazem zapłaty. Egzekucja okazała się bezskuteczna i z tego powodu postanowieniem z 13 czerwca 2011 r. postępowanie egzekucyjne zostało umorzone, po określeniu jego kosztów na kwotę 25,90 zł. Powód został o tym zawiadomiony przesyłką uznaną za doręczoną z dniem 4 lipca 2011 r.

E. V. odebrała wezwanie do zapłaty należności dochodzonej w niniejszej sprawie 12 sierpnia 2013 r., M. V. 29 sierpnia 2013 r., a L. H. 20 lipca 2013 r. Powód wniósł pozew o zapłatę 8 października 2013 r.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne. Stwierdził, że na kwotę dochodzoną solidarnie od M. V. i E. V. składa się wierzytelność dotycząca okresu wrzesień 2003 r. - marzec 2004 r., a od L. H. okresu kwiecień 2004 r. - 8 października 2004 r. Odnosząc się do żądań skierowanych przeciwko pozwanemu, z powołaniem się na art. 299, art. 202 § 4 i art. 210 § 1 k.s.h. Sąd Okręgowy uznał, że był on członkiem zarządu spółki G. do 30 marca 2004 r., a z tą datą skutecznie zrezygnował z funkcji członka jej zarządu. Nie może zatem ponosić odpowiedzialności za zobowiązania, które powstały w kwietniu 2004 r. i później, gdy tymczasem powód dochodził od niego odszkodowania w związku z niezaspokojeniem tylko takich należności.

Oświadczenia o rezygnacji z funkcji przez pozwane zostały - zdaniem Sądu Okręgowego - skierowane do G. spółki z o.o. i przyjęte przez spółkę oraz - w przypadku rezygnacji M. V. - przez wspólnika W. B., co oznacza, że nie zostały złożone właściwemu zgodnie z art. 210 § 1 k.s.h. podmiotowi. M. V. złożyła swoją rezygnację nowemu wspólnikowi, gdy był ustanowiony pełnomocnik, który taką rezygnację mógł skutecznie przyjąć. Oświadczenia o rezygnacji z funkcji przez pozwane nie wywołały skutku w dacie ich złożenia, ale ostatecznie spółka wystąpiła z wnioskiem o wykreślenie pozwanych z KRS, co nastąpiło z dniem 1 kwietnia 2004 r. Wpis ma wprawdzie charakter deklaratoryjny, ale skoro nastąpił, to oświadczenia pozwanych musiały zatem dotrzeć do osób władnych je przyjąć za spółkę. Pozwane odpowiadają za niezaspokojone zobowiązania spółki powstałe do 20 lutego 2004 r.

Podniesiony zarzut przedawnienia Sąd Okręgowy ocenił na podstawie art. 442 § 1 k.c. i uznał, że powód zachował trzyletni termin do złożenia pozwu przeciwko członkom zarządu spółki G., a termin przedawnienia jego roszczenia należy liczyć od dowiedzenia się przez powoda o bezskuteczności egzekucji należności zasądzonej nakazem zapłaty z 21 kwietnia 2010 r., a zatem od 4 lipca 2011 r.

Wyrokiem z 3 sierpnia 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) na skutek apelacji powoda, pozwanych E. V. i M. V. od wyroku Sądu Okręgowego z 28 lipca 2015 r., zmienił ten wyrok częściowo w ten sposób, że oddalił powództwo przeciwko M. V.

ponad kwotę 228.610,81 zł z ustawowymi odsetkami od 12 września 2013 r. oraz w całości przeciwko E. V., a w pozostałym zakresie oddalił apelację M. V. oraz w całości apelację powoda.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego odnoszące się do okoliczności istotnych dla zastosowania prawa materialnego. Wskazał, że sposób rezygnacji z funkcji członka zarządu jest uregulowany w art. 202 § 4 i 5 k.s.h., a do oświadczenia zastosowanie znajduje także art. 61 § 1 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. Stwierdził, że pozwane w lutym 2004 r. nie były już członkami zarządu G. sp. z o.o. i nie ponoszą odpowiedzialności za niewyegzekwowaną od G. sp. z o.o. wierzytelność obejmującą wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości za 20 dni lutego. E. V. 12 września 2003 r. złożyła rezygnację z funkcji bezpośrednio drugiemu członkowi zarządu spółki G., a M. V. 5 listopada 2003 r. złożyła rezygnację bezpośrednio jednemu wspólnikowi spółki W. B., przy czym oba te oświadczenia były skierowane do G. sp. z o.o.

Rezygnacja E. V. odniosła skutek 12 września 2003 r. W tym czasie zarząd spółki G. był dwuosobowy, stąd złożenie rezygnacji drugiemu członkowi zarządu było zgodne z ogólnymi zasadami reprezentacji spółki (art. 205 § 2 k.s.h.). Wymóg ten należy uznać za spełniony także wówczas, gdy oświadczenie w tym zakresie przesyłane jest na adres spółki, bowiem wystarczające jest stworzenie adresatowi jedynie potencjalnej możliwości zapoznania się z rezygnacją. Oświadczenie członka zarządu spółki kapitałowej o rezygnacji z tej funkcji jest składane - z wyjątkiem przewidzianym w art. 210 § 2 i art. 379 § 2 k.s.h. - spółce reprezentowanej zgodnie z art. 205 § 2 (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 marca 2016 r., III CZP 89/15, OSNC 2016, nr 9, poz. 97). Gdy M. V. i L. H. składali oświadczenia o rezygnacji, byli jedynymi członkami zarządu G. sp. z o.o. Nie mogli tych oświadczeń złożyć sami sobie. L. H. złożył skutecznie oświadczenie o rezygnacji P. S., a miało to miejsce 30 marca 2004 r.

M. V. 4 listopada 2003 r. sprzedała 100% swoich udziałów w spółce W. B., 5 listopada 2003 r. złożyła mu adresowane do spółki oświadczenie o rezygnacji, następnie 6 listopada 2003 r. W. B. udzielił P. S. pełnomocnictwa do reprezentowania go i wykonywania w jego imieniu prawa głosu na zgromadzeniach

wspólników spółki i już tego samego dnia zwołano walne zgromadzenie, na którym wybrano nowego prezesa zarządu. Oświadczenie o rezygnacji dotarło do spółki 6 listopada 2003 r. Wiedział o nim również P. S. - pełnomocnik spółki, o jakim mowa w art. 210 k.s.h. Z tym dniem M. V. przestała być członkiem zarządu spółki.

Oznaczenie dat ustąpienia przez pozwane z zarządu spółki ma znaczenie dla określenia terminu przedawnienia zgłoszonego przeciwko nim roszczenia. Wniosek o ogłoszenie upadłości mogły bowiem skutecznie złożyć jedynie w okresie, kiedy sprawowały funkcję członków zarządu, a potem nie miały już żadnego wpływu na działalność spółki. Dziesięcioletni termin przedawnienia z art. 442¹ § 1 k.c. wobec pozwanej E. V. upłynął zatem 12 września 2013 r., a wobec pozwanej M. V. 6 listopada 2013 r. Roszczenie dochodzone wobec E. V. uległo przedawnieniu w całości, gdyż pozew w niniejszej sprawie został złożony 8 października 2013 r. W stosunku do M. V. 10 letni termin nie upłynął przed wniesieniem pozwu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w przypadku roszczeń wynikających z art. 299 k.s.h. bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym wierzyciel dowiedział się o bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce. Z przedstawionych dowodów nie wynika, aby powód mógł mieć przekonanie, że po bezskutecznej egzekucji w 2008 r., G. sp. z o.o. zaprzestała prowadzenia działalności i nie miała majątku, co czyniłoby egzekucję przeciwko niej bezskuteczną. Dowiedział się o tym dopiero 4 lipca 2011 r., gdy doręczony mu został odpis postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego o tę wierzytelność w stosunku do spółki, której dotyczą też dochodzone od pozwanych roszczenia odszkodowawcze. Trzyletni termin dochodzenia należności został przez powoda dochowany. Roszczenie powoda w stosunku do M. V. dotyczy należności niezaspokojonej z majątku spółki w kwocie 157.487,06 zł ze skapitalizowanymi odsetkami w kwocie 71.123,75 zł oraz odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia zażądane od niej na podstawie art. 299 k.s.h.

Wyrok Sądu Apelacyjnego z 3 sierpnia 2017 r. zaskarżyła skargą kasacyjną pozwana M. V. w części, w której Sąd Apelacyjny oddalił jej apelację od wyroku Sądu Okręgowego uwzględniającego skierowane przeciwko niej powództwo co do

kwoty 228.610,81 zł z ustawowymi odsetkami od 12 września 2013 r., i zarzuciła, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa materialnego, tj.: - art. 442¹ k.c. w związku z art. 299 § 1 k.s.h. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że początek biegu przedawnienia roszczenia przeciwko zarządowi za zobowiązania spółki w sytuacji bezskuteczności wcześniejszej egzekucji z wniosku tego samego wierzyciela przeciwko spółce przypada dopiero z chwilą doręczenia wierzycielowi postanowienia o bezskuteczności kolejnej egzekucji, nawet gdy spółka od chwili bezskuteczności pierwszej egzekucji nie prowadziła działalności, a w konsekwencji nie dysponowała również składnikami majątkowymi umożliwiającymi egzekucję, co było wiadome wierzycielowi.

Pozwana zarzuciła także, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem prawa procesowego, tj.: - art. 382 k.p.c. przez pominięcie załączonego przez powoda do pozwu dowodu z dokumentu datowanego na 27 kwietnia 2010 r., a będącego pozwem przeciwko G. sp. z o.o., który wskazuje na zapoznanie się przez powoda najpóźniej w dacie 27 kwietnia 2010 r. z odpisem KRS G. sp. z o.o. i tym samym na wiedzę powoda o nieskładaniu przez G. sp. z o.o. sprawozdań finansowych oraz nieodbieraniu w lutym 2010 r. korespondencji kierowanej po bezskuteczności pierwszej egzekucji.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej jej apelację od wyroku Sądu Okręgowego uwzględniającego skierowane przeciwko niej powództwo i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej odnoszą się wyłącznie do czynności procesowych podjętych przez Sąd Apelacyjny w związku z ustaleniem okoliczności istotnych dla udzielenia odpowiedzi na pytanie o przedawnienie roszczenia powoda skierowanego przeciwko M. V. oraz do oceny prawnej tych okoliczności. Sąd Apelacyjny trafnie wskazał, że roszczenie, dla którego podstawą jest art. 299 § 1 k.s.h. jest kwalifikowane jako odszkodowawcze (zob. m.in. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08, OSNC 2009, nr 2,

poz. 20), powstające w następstwie czynu polegającego na wyrządzeniu wierzycielowi spółki z ograniczoną odpowiedzialnością szkody polegającej na niemożności zaspokojenia wierzytelności, która przysługiwała mu w stosunku do spółki w związku ze spóźnionym zgłoszeniem wniosku o ogłoszenie jej upadłości albo niezgłoszeniem takiego wniosku przez członków zarządu. W tej sytuacji przepisem, na podstawie którego należy określać termin i przesłanki przedawnienia przewidzianego w art. 299 § 1 i 2 k.s.h. roszczenia wierzyciela spółki przeciwko członkom jej zarządu jest art. 442¹ § 1 k.c.

Termin przedawnienia roszczenia deliktowego może rozpocząć bieg, gdy roszczenie to już powstało, a poszkodowanemu znany jest zarówno fakt powstania szkody, jak i osoba obowiązana do jej naprawienia. Skoro powstanie roszczenia przewidzianego w art. 299 § 1 i 2 k.s.h. przeciwko członkom zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest warunkowane niemożliwością zaspokojenia wierzytelności z majątku spółki (bezskutecznością egzekucji), to termin jego przedawnienia musi być liczony od zaistnienia uświadomionego przez wierzyciela stanu, który można w ten sposób zakwalifikować. Warunkiem uświadomienia przez wierzyciela, że egzekucja konkretnej wierzytelności przeciwko spółce będzie bezskuteczna jest rozeznanie w jej kondycji gospodarczej. Dla stwierdzenia, że kondycja ta jest na tyle zła, iż nie pozwoli wierzycielowi na zaspokojenie jego wierzytelności, nie jest jednak konieczne, żeby inicjował on przeciwko spółce postępowanie egzekucyjne i uzyskał w tym postępowaniu postanowienie o jego umorzeniu z uwagi na bezskuteczność. Znajomość przez wierzyciela stanu rzeczy wskazującego na zrealizowanie się przesłanek doniosłych dla powstania roszczenia z art. 299 k.s.h. może wynikać z każdego dowodu wskazującego z dostateczną dozą prawdopodobieństwa na złą kondycję finansową spółki, oznaczającą, że nie ma ona majątku pozwalającego na zaspokojenie zobowiązania (por. nieopublikowane wyroki Sądu Najwyższego z 18 lutego 2015 r., I CSK 9/14, z 21 października 2011 r., IV CSK 46/11, z 14 lipca 2010 r., V CSK 30/10, z 26 sierpnia 2009 r., I CSK 34/09, z 2 października 2007 r., II CSK 301/07, z 31 stycznia 2007 r., II CSK 417/06).

Oznaczenie momentu, z którym rozpoczął się bieg przedawnienia roszczenia należy do dłużnika i tak samo wykazanie decydujących o tym okoliczności.

Pozwana w niniejszej sprawie broniła się zarzutem przedawnienia i twierdziła, że zobowiązania spółki G. wobec powoda miały jednorodny charakter, a dotyczyły zapłacenia mu wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości bez tytułu prawnego. Zobowiązania te za okres do września 2003 r. nie zostały zaspokojone dobrowolnie ani - po ich stwierdzeniu sądowym tytułem egzekucyjnym w postaci nakazu zapłaty z 13 października 2003 r. - przymusowo, a 23 maja 2008 r., o czym powód dowiedział się 2 czerwca 2008 r., doszło do umorzenia bezskutecznej egzekucji tych zobowiązań przeciwko spółce. Już wówczas powód miał wiedzę o tym, że kondycja spółki nie pozwala jej na regulowanie zobowiązań, w tym z tytułu korzystania z nieruchomości bez tytułu prawnego. Powód odczekał jednak dwa lata, po czym 27 kwietnia 2010 r. wniósł pozew o zasądzenie od spółki należności obejmującej okres od września 2003 r. do października 2004 r., a do egzekwowania wydanego w tej sprawie nakazu przystąpił w marcu 2011 r., by już 13 czerwca 2011 r. uzyskać postanowienie o umorzeniu postępowania z uwagi na bezskuteczność egzekucji, doręczone mu 4 lipca 2011 r. Nie sposób przyjąć, że powód mógł pozostawać w przekonaniu o dobrej kondycji finansowej G. sp. z o.o. na tej tylko podstawie, że spółka była wpisana do KRS nie tylko w 2008 r., ale i w 2010 r. Samo zaniechanie wykreślenia spółki z KRS oznacza, że istnieje ona jako podmiot obrotu prawnego, nie jest jednak obiektywnym miernikiem jej kondycji finansowej, zwłaszcza wtedy, gdy z innych źródeł wierzyciel pozyskuje dane o nieregulowaniu przez spółkę zobowiązań, w tym też stwierdzonych prawomocnymi wyrokami na rzecz jego samego, a nie innych uczestników obrotu.

Ujawnione w KRS dane na temat przedsiębiorcy i jego działalności mogą być wskazówką co do jego kondycji gospodarczej. Podmiot, który skrupulatnie wywiązuje się z powinności składania sprawozdań z działalności, gdy wynika z nich obraz jego dobrej sytuacji finansowej i bilansowania się aktywów z pasywami, może być postrzegany jako wiarygodny, zdolny do zaspokojenia zobowiązań. Zaniechanie składania takich sprawozdań może wskazywać na różnej natury problemy w działalności przedsiębiorcy. Ma wprowadzić rację Sąd Apelacyjny, że niemożność zaskaniania się nieznaną ogłoszonego w KRS wpisu - przewidziana w art. 15 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym - nie statuuje domniemania, że wierzyciel zapoznał się z treścią wpisu od chwili jego dokonania.

Jeśli jednak sam wierzyciel powołuje się na określony stan wpisów w KRS, to należy przyjąć, że zapoznał się z nimi i ma wiedzę na przykład o tym, z jakich obowiązków sprawozdawczych dłużnik się nie wywiązał. W niniejszej sprawie ustalenie stanu wiedzy powoda o kondycji spółki G. powinno uwzględniać dane, które przytoczył on w pozwie i załączonych do niego dokumentach.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398²¹ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398¹⁵ i art. 391 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw